

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Października r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta sankt-petersburska zawiera z Gaczy-
na pod 30 września. „Wczora zrana o godzinie
10tej Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mi-
CHAŁ PAWŁOWICZ, z adjutantem swym, Jenerałem
majorem *Aledyńskim* i z orszakiem przybył do
Narwy, a wpół godziny raczyła przybyć do tegoż
miasta Jey Królewska Wysokość Xiężniczka Ka-
rolina Wirtemberska, w towarzystwie Damy Sta-
nu Hrabiny *Iskul* i Xiężny *Wołkońskiej*, Frey-
liny Baronówny *Moltke*, kamer freylin *Zadler* i Sa-
pożnikowej, Królewsko-Wirtemberskiego Jenerał
kwatremistrza Jenerała majora Barona fon *Warnbül-
ler*, Jenerał Majorów *Benkendorfa* i Xiążęcia *Dol-
horukiego*, Sekretarza Jey Wysokości *Lobsteina*, Pro-
tojereja *Mikołaja Mozowskiego*, Inspektora poczt
Rzeczywistego Radcy Stanu *Doliwy-Dobrowolskie-
go*, Doktora Radcy kollegialnego *Michajłowskiego*,
i licznego orszaku.

Od Jewja do Jamburga przeprowadzał Ich Wy-
sokości Dowódzca 1go pólku karabinierów Półko-
wnik *Leontjew*; od Jamburga do Kaskowa dowódz-
ca 2go pólku karabinierów Półkownik *Freitag*; a od
Kaskowa do Gaczyzny Dowódzca pólku grenadyerów
Cesarza Austriackiego Jenerał major fon *Sztessel*.

Wysokich Podróżnych przeprowadzali: Do-
wódzca brygady Jenerał major *Palicyn* od Jewja
do Kaskowa, Dowódzca brygady jener. i major fon
Patkul od Kaskowa do Gaczyzny, a Dowódzca dywizyi
Jenerał Porucznik *Demidow* przez całą wyżej po-
mioną drogę do Gaczyzny.

O przybyciu Ich Wysokości do miasta Nar-
wy obwieszczono było 51 wystrzałami z dział
twierdzy. *Kommandant Narwy*, Półkownik fon
Klingenberg, Plac-major fon *Tizenhausen* i Plac-
adjutant spotkali Ich Wysokość przy wjeździe do
miasta, i przeprowadzali do stacyi pocztowej, gdzie
stał uszykowany oddział 1go pólku karabinierów
dla straży honorowej.

Na granicy gubernii sankt-petersburskiej Ich
Wysokości spotkali byli przez Cywilnego Guber-
natora Sankt-petersburskiego Radcę Taynego *Szer-
binina*, Radcę Taynego *Rodofinikina* zastępujące-
go obowiązki Marszałka Gubernialnego, Marszałka
powiatowego fon *Ramburga*, Burmistrza Doktora
Wagenera, Członków Rady i mieszozan, Oficerów
1go pólku karabinierów, Oficerów inżynierii twier-
dzy i dróg komunikacyi, Urzędników Admini-
stracyi pocztowej, wśród grzmiących okrzyków
ludu i bicia we dzwony.

W Jamburgu spotykał Ich Wysokości także
Gubernator Cywilny Sankt-petersburski z Depu-
towanymi stanu ślacheckiego, tamecznym Horo-
dniczym fon *Tyzenhauzenem* i Dyrektorem narw-
skich dróg komunikacyi Półkownikiem inżenie-
rów fon *Pottem*.

Przeprawę dla Wysokich Podróżnych przez
rzekę *Ługę*, jedyną pograniczną rzekę da-
wney Carskiej Ziemi, podpółkownik fon *Pott*,
przyozdobił most tameczny, w sposób odpowia-
dający radośnemu temu zdarzeniu.

Na szerokich podwójnych, 700 stop długości
perilach, postawione były we dwa rzędy staro-
dawne rycerskie kopieje, których widok i kolor
przywodziły pamięć znamienitych Przodków Wir-
temberskich, walecznego *Eberharda*, „Gwiazda

„Gwiazda” i Wielkiego Xiążęcia Rosyjskiego, Za-
łożyciela tego niegdyś bardzo mocnego zamku,
mimo którego Xiężniczka Wirtemberska przejeź-
dzając, na dość bardzo krętego brzegu, wstąpiła teraz
do nowey oyczyzny. Znamiona wirtemberskie i
wstęgi miały jeden z trzech kolorów Rossyi, któ-
re, w każdej swej odmianie, w środku zawierały
kolor herbu wirtemberskiego.

Festony z naywyborniejszey jedlinki, jeszcze
świeżę pysznące się zielonością, wiły się po rzędach
kopi rycerskich i jednoczyły kolory obu dynastyi.

Na środku mostu postawionych było sześć ta-
kichże, starodawnych kopi, z wielkimi znamiona-
mi, które z prawey strony Królewskim Wirtem-
berskim herbem, a z lewey strony CESARSKIM Ros-
syjskim herbem, w kolorach heraldycznych, po-
krywały i osłaniały Cyfrę Jey Królewskiej Wy-
sokości Xiężniczki *Karoliny*, z samych tylko róż i
mirtow ułożoną, tudzież Cyfrę Jego Cesarskiej
Wysokości Wielkiego Xiążęcia *MICHAŁA PAWŁO-
WICZA*, z różnych, bardzo pięknych, i allegorycz-
ne znaczenie mających, kwiatów.

Rosyjsko-Cesarskie i narodowe bandery, wy-
wieszone na promach i szalupach, naokoło mostu,
w systematycznym porządku, na kotwicach stoją-
cych, także i z naywyższego wierzchołka bardzo
krętego brzegu, witały Ich Wysokość.

Przed stacyą pocztową Ich Wysokości ra-
czyli się zatrzymać, dla przyjęcia okazow uszano-
wania tameczney straży honorowej pólku 2go ka-
rabinierów, i żeby uwolnić towarzyszącego ich tu
dowódcę 1go pólku karabinierów półkownika *Le-
ontjewa*. W Opolju Ich Wysokości wysiedli, mie-
li tam śniadanie, przyjęli honory od gwardyi ho-
norowej 2go pólku karabinierów, a potem dalszą
podróż odbywali do stacyi *Kaskowo*.

Tu Jey Wysokość Xiężniczka wyszła z po-
jazdu, aby, w objęciach NAYJAŚNIEYSZEY CESARZO-
WEY JEYMOŚCI *MARYI FEDEROWNY*, skosztować sło-
docy chwil naytkliwszych, tak niespodziewanego
szczęścia.

CESARZOWA JEYMOŚĆ nazajutrz, w towarzy-
stwie Marszałka Dworu Barona *Albedila*, Swego
leibmedyka Rzeczywistego Radcy Stanu fon *Rüllä*,
i licznego orszaku, wyjechała do Kaskowa, gdzie się
znajdował już Królewsko-Wirtemberski Posel i
Minister pełnomocny, Jenerał Hrabia *Beroldingen*
z Sekretarzem Poselstwa fon *Konjardem*.

Przed tą stacyą oddział pólku grenadyerów
Cesarza Austriackiego składał straż honorową.

Po obiedzie NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEY-
MOŚĆ *MARYA FEDEROWNA*, udała się napowrót z or-
szakiem SWYM wieczorem do Gaczyzny, a Jego
Cesarska Wysokość Wielki Xiążę do Kipieni, Jey
Królewska Wysokość miała nocleg w Kaskowo.
W niedzielę z rana, 30 września, przybyła z orsza-
kiem swym do Kipieni, i od tamecznych koloni-
stów wirtemberskich chleb i sól przyjąć raczyła.
Po wykonaniu zaś, w obliczu Nayaśniejszey
Xiężniczki, kilku ewolucyi, przez oddział pomie-
nionego pólku grenadyerów Cesarza Austriackiego,
straż honorową tu składającego, z wielkiem zado-
woleniem Jego Cesarskiej Wysokości, odbywali
razem dalszą podróż do Gaczyzny, i około godziny
iszey przybyli do pałacu CESARZOWEY JEYMOŚCI.

Przez całą podróż nie zdarzył się żaden nie-

przyjemny wypadek. Drogi, na rozkaz Jego Królewskiej Wysokości Jenerała Dyrektora dróg komunikacyi, Xiążęcia *Alexandra Wirtemberskiego*, przywiedzione były do jak najlepszego stanu; również pieczołowitością Gubernatora Cywilnego Sankt-petersburskiego drogi przez miasta i wioski odznaczały się czystością i urządzeniem. Słońce samo, towarzysząc świetnej młodości Xieźniczki, jakby wśród wiosny, promienie swe wyjaśniło.

KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 27 października.
(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Ogłoszono postanowienie JO. Xiecia Namiestnika Królewskiego, wydane d. 30 września r. b., którego treść następująca: „Do ukończenia zamiany dziesięcin w całym kraju, wedle dekretów N. PANA z d. 18 marca 1817 r., 25 czerwca 1817, i d. 8 stycznia r. z. oznacza się termin nayoźniej na dzień 1 czerwca 1825 r.

W. Augustyn *Przysuchowski* b. pólkownik wojsk polskich, uczynił zapis zł. 3000, na stały fundusz dla ubogiego ucznia szkoły wydziałowej *Siedleckiej*. Czyn ten, prawdziwie obywatelski, przez kommissyę rządową wyznał rel. i oświecenia ogłoszonym został.

Gdy w tym czasie rozmaite pisma tak wiele donoszą o obrządkach konklawy, tudzież o obraniu Oyca s., umieszczamy spis kardynałów polaków, którzy od kilkuset lat byli ozdobieni tą dostojnością: I. *Mateusz Krakowczyk* Biskup Wornacjański umarł roku 1410. II. *Mikołaj Tryba z lwowskiego*, Arcybiskup gnieźnieński, był obrany papieżem, lecz odstąpił Marcinowi piątemu, umarł 1422. III. *Alexander Xiąże Mazowiecki* Biskup trydentcki, Patriarcha Akwileński, umarł 1442. IV. *Zbigniew Oleśnicki*, Biskup Krakowski, umarł 1455. V. *Izýdor Rufin* Metropolita Kijowski, umarł 1463. VI. *Ferdynand Jagiellończyk*, Królewic Polski, umarł 1503. VII. *Stanisław Hozjusz* (rodem z Wilna) Biskup Warmiński, umarł 1579. VIII. *Jędrzey Batory* Biskup Warmiński, został zabity r. 1599. IX. *Jerzy Xiąże Radziwiłł*, Biskup Krakowski umarł 1600. X. *Bernard Maciejowski* Arcybiskup Gnieźnieński umarł 1688. XI. *Jan Albrycht* Królewicz syn Zygmunta IIIgo, umarł 1694. XII. *Jan Kazimierz*, później Król polski, umarł 1648. XIII. *Jan Denhoff*, Biskup Cezeneński, umarł 1697. XIV. *Michał Radziejewski*, prymas, umarł 1707. XV. *Jan Lłpski* Biskup Krakowski. Z tych *Hozjusz* miał tytuł Kardynała s. Maryi za *Tybrem*, taki, jak miał teraz obrany Papież Leon XII.

W niektórych miejscach Królestwa Polskiego od 5 tygodni deszcz wcale nie padał; takowa susza w jesieni, bardzo stała się szkodliwą na pola i ogrody; są wsie, gdzie wody zabrakło w sadzawkach, stawach, a nawet w studniach.

Częstochowa, dnia 8 października.

Miasto Częstochowa, składające się ze starego i nowego miasta osobno położonych nad rzeką Wartą i w bliskości Szlaska, oraz opatrzone będąc kamieniem do murowania zdatnym i wapnem; nadto przy corocznym napływie kilkukroć sta tysięcy ludzi, przybywających z różnych krajów w drodze pobożnej pielgrzymki na odpust, ciągle przez całe lato odbywający się w klasztorze Jasnogórskim, podaje rzadką sposobność do założenia osad fabrycznych. Wszakże przedmiot ten nie uszedł baczności rządu, i w tym celu zjechałszy w dniu 26 września r. b. JW. Hrabia Sumiński, Radca Stanu, Dyrektor jeneralny poczt i policyi, prezydujący w kommissyi miast; JW. Prezes kommissyi województwa kaliskiego; W. Dunin, kommissarz delegowany w toż województwo przez JO. Xiecia Namiestnika Królewskiego do regulowania miast i zakładów fabrycznych; miejscowy kommissarz obwodowy W. Podczaski, i inni do tego potrzebni urzędnicy, za wspólnem porozumieniem się z sobą, ułożyli plan połączenia obudwóch miast, Starey i Nowey Częstochowy. Plan ten łączy oraz w sobie upiększenie tej z natury i wspólnymi świątyniami przyozdobionej okolicy. W kierunku od klasztoru Jasnogórskiego, sławnego z pięknej struktury, wielkości i bogactwa, położone

go na wzgórzu, panującym na kilka mil odległości, wyprowadzona jest ulica pod nazwiskiem *Panny Maryi*, ćwierć mili długa, do starey Częstochowy, naprost znajdujące się tamże kościoła farnego, a druga ulica z innej strony naprost kościoła s. Barbary. Obiedwie ulice szerokości 75 łokci mające, wysadzone będą drzewami, dla zrobienia ulicy spacerowej, obok której budować się będą domy. Przed kościołem jasnogórskim, gdzie podczas odpustów po kilkadziesiąt tysięcy zgromadza się ludzi, zrobiony jest stosownej wielkości plac, który drzewami wysadzony i kłombami upiękrzony zostanie; w środku nowej ulicy *Panny Maryi*, będzie plac przed kościołem s. Jakóba, który kosztem prywatnym restaurowany zostanie, i gdzie ratusz, wspólny obudwom miastom teraz połączonym, wystawiony być ma; trzeci zaś rynek będzie na końcu tejże ulicy przed kościołem farnym w Starey Częstochowie. Przy tych rynkach i ulicach 141 placów do budowania wyznaczono. Miasta dawne podobnie uregulowane zostaną, a dla starozakonnych osobny rewir do odbudowania się wskazanym będzie. Na żądanie pobożnych mieszkańców tamecznych miast, dla pobłogosławienia nowym zakładem, odprawiło się w niedzielę dnia 5 października r. b. solenne nabożeństwo w kościele farnym w starey Częstochowie, celebrowane przez W. JX. Lachowskiego, jenerała Paulinów, a ztamtąd dla poświęcenia nowo założonych ulic i placów, wysłał processyja do kościoła Jasnogórskiego, gdzie celebrował mszą W. JX. Skibiński, przeor Paulinów, a miał stosowną przemowę W. JX. Leher proboszcz z Mętowa, w której zgromadzonym na ten obrzęd obywatelom miast obudwóch, zamiary dobroczynne rządu krajowego wyłożywszy, wniósł modły do Boga-Rodzicy Maryi, tu od wieków łaskami słynącej, ażeby owym zamiarom, dążącym do wzrostu tego miejsca, ciągle błogosławiać, sadowiać się pod murami świętego jej przybytku, ludę, pod swoją wielowładną przyjmowała opiekę. Przytomni byli temu obrzędowi JW. Prezes Kommissyi Woiewodzkiej, W. Kommissarz regulujący miasta, i W. Kommissarz Podczaski w Obwód delegowany, tudzież inni miejscowi Urzędnicy, Goście przyjezdni, i Obywatele obudwóch miast.

Dnia zaś 6 rozdawane były place do zabudowania się chcącym, na które tak było wiele ubiegających się, iż znaczna już część rozebrana, pod warunkiem budowania domów murowanych o piętrze na wiosnę r. p., a nawet obywatele z okolicy wzięli pewną ilość placów, na których dla własnej wygody i łatwości osiadania fabrykantów, budować będą ozdobne domy. Spodziewać się można, iż przeszło 48 domów roku przyszłego stanie, co ułatwi dla fabrykantów także osiąść mających, najem pomieszczeń, a dla budujących zapewni trwałe kościoły, które tym bardziej powiększą się, im większa liczba fabrykantów osiadać będzie, do czego Rząd opiekujący się dzielnie fabrykami, w pomoc zapewne przybędzie. (z *Korr. Warsz.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 października.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników co następuje: „Kiedy wojna jest nieuchronną (wyrzekł Król przy zagajeniu ostatniego posiedzenia izby deputowanych), usilnie starać się będą zmniejszyć jej rozciągłość, i skrócić czas jej trwania; ma być jedynie przedsięwziętą dla utrzymania pokoju, który przy terażniejszym (ówczasowym) stanie Hiszpanii jest niepodobnym. *Ferdynand* niech będzie wolnym, i niech dobrowolnie nada ludom swoim takie instytucje, któreby tylko od niego mogły otrzymać; niech zapewni ich spokojność; niech uwolni Francją od słusznych obaw, a od tej chwili, Mości Panowie, ustanać kroki nieprzyjacielskie, do czego się uroczyste w obliczu W. Panów obowiązuję.“ Złoczyli się te słowa Monarchy, a cóżkolwiek złi ludzie rozgłaszać usiłowali, nigdy jednak nie oddalono się od przyjętej przez Króla zasady, wtenczas nawet, gdy niejaka uległością można było ukończyć tak ważne

dla Francyi i Europy (przedsięwzięcie. Wojsko prawego naszego tronu, spotkało najpierw trójkolorową chorągiew nieprzyjacielską; lecz jeden wystrzał działowy, zniszczył to mamidło, i przywiązane do niego wspomnienie zwycięstw w sercu dawnych naszych żołnierzy. Zaczęła się kampania, z powodu której, biegli w sztuce wojennej uwielbiają Xięcia *Angouleme*. Pod sławnym marszałkiem otrzymała Katalonia własne swoje wojsko, a generałowie *Damas*, *Donnadieu*, *Curial*, *Eroles*, dowiedli, czego może dokonać czynność, cierpliwość i odwaga. Generałowie *Hohenlohe*, *Canuel* i *d'Espagne*, opasali twierdze w Biskai i Nawarze, a prowincye z tej strony rzeki *Ebro*, stały się naszymi. *Molitor* i *Bourke* posunęli się z korpusami w różne strony. *Molitor* pobił najpierw hiszpanów pod *Logrono*, i pod *Grenadą* przymusił *Ballasterosa* do kapitulacji, uwolniwszy Walencyę i Murcyę od jarzma rewolucyjnego. *Bourke* wypędził buntowników z Asturyi i Galicyi, a poddanie się *Morilla* było nakoniec jego dziełem. *Molitor* i *Bourke* mieli się połączyć pod *Kadyxem*, a gdy wschodnie i zachodnie brzo gi Hiszpanii oczyszczali od rewolucjonistów, tym czasem trzecia kolumna, składająca środek, pod dowództwem samego Xięcia *Angouleme*, ciągnęła krótką drogą do ostatniego przytułku rewolucyi. Nie długo Xiążę bawił w *Madrycie*, nadał prawy rząd Hiszpanii, który wielkie Mocarstwa lądowe uznaly; kierował dalszym pochodem generałów *Bourke* i *Molitora*, i wysłał przed sobą generałów *Bourmont* i *Bordesculi*, a w chwili stanowczej przybył osobiście pod *Kadyx*, zdobył *Trocadero*, i strzelał do sławnej, niezwyciężonej kolebki stanów; musiano mu otworzyć jej bramy, i Król, więzien, został ręką jego oswobodzony. Z drugiej strony marszałek *Lauriston*, wychodził z nowym wojskiem odwodowem, zdobywa *Pampelunę*, a gdy ciągnie ku *Lerydzie* dla przyspieszenia upadku rewolucyi w Katalonii, poddają się twierdze *Figueras*, *St. Sebastian* i *Santona*, przez co 25,000 wojska, stojącego pod temi twierdzami, może być do dalszych działań użytym. Od *Bidassoa* aż do zatoki kadyxskiej posunęło się wojsko francuzkie w 6ciu miesiącach, i zajęło wszystkie okolice Hiszpanii, wyjąwszy tylko Katalonię i Estremadurę, a nareszcie weszły na wyspę, o którą się potęga *Napoleona* zachwiała. Odrodzona nasza potęga morską odniosła zwycięstwo pod *Algesiras*, zdobyła warownią *Santi Petri* i otworzyła nam bramy wyspy *Leon*. Wszystko uskuteczono w wielkim, szlachetnym i bohatyrskim sposobie. Hiszpania jest oswobodzoną, a Francya zjednała sobie nieśmiertelną sławę, zakazując uzbrajania kaprow, i na morzu, gdzie jeszcze rozboje barbarzyńskich czasów panowały, przywracając prawo własności, które cywilizowane narody w wojnach lądowych szanują. Przed wejściem wojska naszego do Hiszpanii, zachodziło pytanie: czyli jest Francya, lub nie? czyli ma wojsko, lub nie? czyli żołnierze nasi będą wiernymi białej chorągwi, kiedyby wszystkiego użyto do ich uwiedzenia? Niezmordowani potwarcy wytubdzali wątpliwość w najlepszych ludziach; trzeba ją było uprzatnąć, i oddalić niepewność, która wszelkie przedsięwzięcie tamowała. Naprawiła Francya błędy Hiszpanii i moralne jej zepsucie. Pierwsza wojna, w której chorągwie prawego rządu zwycięstwo odniosły; pierwsza wojna od czasu, jak Francya ma konstytucyę, uwalnia nas dziś od powrotu rewolucyi.

Marszałek *Moncey* uda się do wód w *Caldas*. Gdy generał *Damas*, który dla choroby oddalił się od wojska w Katalonii, przybył do *Tuluzy*, rojalści tamedzni dali serenadę pod oknami domu, gdzie stanął.

Dnia 16. List z *Kadyxu* pod d. 6 b. m. wyraża: „Wszystko tu sposobi się do odjazdu: wielka główna kwatery ufała się już do *Xeres*; trzecia kolumna pociągowa rusza tam jutro. Hrabia *Bourmont* objął wczora wieczorem dowództwo w *Kadyzie*, zdaje się, iż dowodzić będzie całą osadą, jeśli Król hiszpański uzna tego potrzebę.“

Następująca jest treść kapitulacji twierdzy

San Sebastian, zawartej d. 27 września, między generałem porucznikiem Hrabia *Ricard* a brygadyerem *Don Pablo de la Pena*: „Tak twierdza, jako też cytadella *la Moto*, będą d. 3 października oddane francuzom. Cała osada pójdzie w niewolę wojenną; milicya narodowa, strzelcy i ochotnicy, pójdą także w niewolę wojenną, jeśli tego zechcą; a w przypadku pozostania ich w Hiszpanii, doznają opieki od francuzów, tak, aby ich niemożna było pociągać za zdania polityczne, i w tym razie wykonają przysięgę wierności rejeneyi. Oficerowie zatrzymają swoje szpady, konie i rzeczy, a żołnierze i milicya, swoje tornistry. Urzędnicy wojskowi będą uważani jak oficerowie. Wszystkie rachunki mają być złożone w zbrojowni. Wolno osadzie prowadzić z sobą do Francyi wóz nakryty, niepodlegający przetrzasaniu; każdy mieszkaniec w *San Sebastian*, może się udać do kąd zechce, i nikt nie dozna niespokojności, z powodu politycznych swoich zasad. Wszystkie potrzeby wojenne będą oddane francuzom w takim stanie, w jakim są podczas podpisania kapitulacji. Dwie kompanie grenadyerów francuzkich zajmą d. 2 października bramę od lądu, i wszystkie zewnętrzne szanse twierdzy.

Wczora, jako w rocznicę imienin Xiężny *Angouleme*, odwiedził ją Xiążę *Bordeaux*, z siostrą swoją. Młody Xiążę podał dostojnej ciotce swojej bukiet z kwiatów.

Marszałek *Lauriston* przed wyjazdem swoim do Katalonii dla oblężenia *Lerydy*, mianował generała *Quinsonas* dowódcą *Pampeluny* i *San Sebastian*. Trzy półki piechoty liniowej, i jeden półk piechoty lekkiej, oraz przeszło 60 dział, udało się już ku *Lerydzie*. Wspomniony marszałek wydał d. 27 września w *Pampelunie* rozkaz dzienny, oświadczając imieniem Xięcia naczelnego wodza, zupełne jego zadowolenie generałom, oficerom i żołnierzom, którzy do oblężenia tej twierdzy należeli, za okazaną gorliwość i waleczność. Donosi oraz wojsku, iż rozdawanie wina, które z końcem września ustać miało, trwać będzie jeszcze do czasu nieograniczonego. Zaleca jednak marszałek dowódcom rozmaitych oddziałów, dawać baczność, aby żołnierze nie pili więcej wina nad dzienną porcyę, z powodu, iż to wino jest bardzo mocne, i podług zdania lekarzy, zbyteczne jego używanie sprawia choroby.

Hrabia *Mataflorida*, były minister hiszpański, i prezes dawniejszej rejeneyiurgelskiej, który przeszło 5 miesięcy bawił w *Tours*, ma ztamtąd wyjechać napowrót do Hiszpanii.

Dnia 17. W kościele *St. Denis*, i we wszystkich kościołach tutejszej stolicy, odpawiło się wczora żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci Królowej *Maryi Antoniny*. Teatra były zamknięte. Niektóre dzienniki miały podług zwyczaju czarną obwódkę.

Ceuta i *Tarifa* poddały się już rozkazom Króla hiszpańskiego, i bramy swoje otworzyły. Dowódca w *Ciudad-Rodrigo* żądał rozejmu, aby mógł wyprowadzić posłańca po rozkaz do Monarchy. Wojsko liniowe w *Barcelonie* chce kapitulować, a że dowódca *Rotten* rozpoczął korespondencyę z generałem *Curial*, wkrótce więc spodziewać się można poddania się tej twierdzy.

HISZPANIIA.

Madryt dnia 11 października.

(z Korespondenta *Warszawskiego*.)

Król wydał w *Xeres* d. 4 b. m. następującą uchwałę, przesyłając ją Xdzu *Saez*, ministrowi sekretarzowi stanu: „W biegu wypadków roku 1820, których tu nie powtarzam, gdyby serce moje boleścią przejęły, nie pozostała mi inna pociecha, jak udać się do miłosierdzia Bożkiego, błagając Stwórcę o łaskę dla mojej rodziny i dla mego ludu, tych przedmiotów mojej oycowskiej pieczołowitości. Potrzebowałem do tego pomocy duchownego meża, któryby łączył cnoty, rozważę i mądrość, a widząc te wszystkie zalety połączone w osobie *Don Wiktora Saez*, członka kapituły toledańskiej, mianowałem go moim spowiednikiem.

Lecz Bóg, nie uznając moich umartwień za dostateczne, chciał, aby przy końcu tego roku ze spowiednikiem moim rozłączony został. Ten rozdział był dla mnie tak bolesnym, jak świetne dowody wierności, dane przez mego spowiednika z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo utraty. Teraz jodżyskawszy wolność i prawa, służące mojej monarchicznej władzy, z ukontentowaniem przywołuję go na powrót do siebie, jakoż niniejszym mianuję go moim spowiednikiem, to jednak nie odbiera mu jego urzędu, ministra sekretarza stanu do interessów zagranicznych, gdyż jest moją wolą, aby na nim pozostał i t.d.

Król Jmé, chcąc wynagrodzić i dać dowód swojego najwyższego zaufania marszałkowi polnemu *Don Karlosowi d' Annoy*, naczelnikowi wojennemu i politycznemu w *San Lucar*, za niezmienną wierność, stałość, i wyświadczone przysługi, mianował go wojennym i politycznym gubernatorem *Kadyxu*, zalecając mu, aby się niezwłocznie udał na miejsce swojego nowego urzędowania, i obowiązki jego natychmiast pełnić zaczął.

Don Karlos O'Donnel, kapitan jeneralny starej Kastylii, donosi ministrowi wojny, że już przybył do *Ciudad Rodrigo*, osobiście tę twierdzę przejrzał, i nie wątpi o bliskim jej zdobyciu.

W nocy z d. 4 na 5 b. m. dano w *Xeres* świetny bal w tamiecznym ratuszu. Nazajutrz po mszy Król udał się z całą rodziną do kościoła *s. Dominika*, dla oddania czci znajdującemu się w nim obrazowi *N. Panny Maryi*. Wieczorem całe miasto okazało było oświecone, a d. 6 b. m. o godzinie 7 zrana Król Jmé udał się w dalszą drogę do *Se-willi*. Podług doniesień z *Lobrec*, przybył Monarcha do tego miasteczka, tegoż dnia o godzinie 11 przed południem, w towarzystwie Królowej, Infantów i Infantek. Zdrowie tych wszystkich dostojnych osób, jest w pożądanym stanie. Przyjęto ich z najwyższą radością. Jutro przejeżdżać będzie Monarcha przez *Utrera*.

Dnia 12. Jeneralni kapitanowie wszystkich prowincy królestwa, których doszła wiadomość o uwolnieniu Monarchy, donoszą, że radość mieszkańców, z powodu tego szczęśliwego wypadku, trudną jest do opisanja, i że teraz każdy przekonać się powinien, jaka była właściwa wola narodu.

Przed oswobodzeniem Monarchy wydała re-jencya dwa postanowienia, przywracające do dawnego stanu, jak był przed dniem 7 marca 1820 r. pobieranie podatków w całej rozciągłości Królestwa, oraz zarządzanie składami zboża i dobrami gmin.

TURCYA.

Stambul dnia 10 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Usiłowania powstańców, ażeby opanować *Tes-salią*, lub *Negrepont*, nie udały się całkiem i nigdzie jeszcze nie zgromadzili znacznych sił, walczących dla wykonania jakiej znakomitej wyprawy. Lecz z drugiej strony i wojsko wielkiej Porty żadnych nie uczyniło postępów. Nawet wyprawa przeciw *Missolungi*, przez rozwiązanie się oddziału 8,000 albańczyków, zgromadzonych pod *Jussuf* Baszą koło *Prewezy*, znaczney doświadczyła przeszkody, ponieważ albańczykowie puciekali, nie dostawszy dosyć prędko płacy, i nie będąc zabezpieczeni na przyszłość. Wątpią, ażeby tego roku wyprawa ta powtórnie przedsięwziętą była. Wprawdzie z początkiem września wkroczył *Omer* Basza we 4000 ludzi przez *Lutraki* i *Karassero* przeciw *Missolungi*, i miał się połączyć z oddziałem wojska Baszy *Skutary*. Lecz jeżeli to ostatnie, jak grecy donosili, w samej istocie w górach *Agrafy*, znaczną poniosło klęskę, sam *Omer* Basza nie mógł nigdy mierzyć się z powstańcami w *Missolungi*, chociażby byli najsłabsi. Przytak małej czynności, i przy małym zapale, z którym wodzowie tureccy biorą się do dzieła, jest to bardzo pomyslnym szczegółem dla Porty, że jej nie-

przyjaciele, wewnątrzniemi rosterkami osłabieni, są tylko w stanie pokonywać ją groźbami.

Od granic tureckich dnia 27 września.

(z *teyże gazety*.)

Dziennik smyrneński powiada. Przed niejakim czasem udało się grekom niedopuszczć, aby turecy opatrzyli w żywność twierdzę *Korynt*. Trzy tureckie okręty wojenne z trzema statkami, naładowanemi żywnością, przybiły do brzegów koryntskich. Cyta-della wywiesiła natychmiast banderę turecką, a basza broniący twierdzy, wysłał oficerów do dowodzącego eskadrą, z wezwaniem, aby żywność na ląd wynosić kazał. Wyprawił oraz 150 konnych żołnierzy, aby strzegli transportu na długiej drodze od brzegów morza aż do cyta-delli. Lecz korpus 2,000 greków zszedł nagle z gór i zbliżał się ku brzegom, 150 jeźdźców uciekło śpiesznie do cyta-delli, odstępując i żywności i tureków, co z nią z okrętów na ląd wysiedli, ci bowiem nie zdążyli wsiąść na statki, a tak cały ten transport wpadł w ręce greków.

Przed kilku dniami wyładowali ipsaryoci na wyspę *Embro*, zabrali znaczną ilość żyta i jęczmienia, oraz 60 tureków, z którymi się dość dobrze obchodzą. Ze wszystkich wysp, które się do broni wzięły, na *Ipsarze* panuje największa jedność, porządek, gorliwość, patryotyzm, i jeden sposób myślenia.

N I E M C Y.

Drezno dnia 19 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziś była gala u dworu naszego, z powodu szczęśliwego przez oręż francuzki oswobodzenia Monarchy hiszpańskiego i dostoyney rodziny jego. Królestwo Ichmość nasi i Xiążę *Maxymilian*, przyymowali powinszowania od ministrów i wszystkich członków taynej rady, tudzież ciała dyplomatycznego, jenerałów i znakomitszych osób. Przed południem podczas nabożeństwa śpiewał *Te Deum* w nadwornym kościele katolickim i we wszystkich kościołach stolicy, wśród wystrzałów działowych i ręczney broni. Był wielki obiad w zamku, a wieczorem pokoje.

Baron *Strogonow* (piszą. z *Frankfortu*) wyjechał zamtąd w weszłym tygodniu do *Paryża*.

Od brzegow Menu dnia 18 października.

(z *teyże gazety*.)

Nie pamiętają w *Lipsku* tak lichego jarmarku w czasie pokoju, jak był terazniejszy, żaden towar nie miał wielkiego pokupu. Przybyło w prawdzie wiele Greków i Wołochów z *Multan* i *Wołoszczyny*, lecz dla braku pieniędzy mało towarów kupili.

W *Lucernie* (w *Szwajcaryi*) mieszkańcy z niecierpliwością czekali ukończenia budowy piękney wieży kościelney, na której wystawienie, dobro-wolne złożono ofiary. Nakoniec ogłoszono, iż d. 6 b. m. wieża zostanie ukończoną; mnóstwo ludu zebrało się dla widzenia, jak rusztowanie zbranem będzie, i okaże się nowy widok. W tym przechodzący jakiś człowiek, dobrze się przypatrzysz budowie, ostrzega kilkudziesiąt robotników, będących jeszcze na rusztowaniu, o grożącym niebezpieczeństwie. Z początku mało zważano na tę przestrożę, lecz radzono jej usłuchać: jakoż za kilka minut cały wierzch wieży rozwalił się z niezmiernym łoskotem, a gdyby nie ów przeznorny człowiek, kilkaset ludzi utraciłoby życie.

Taż gazeta zawiera z *Monachium* pod d. 14 października. Xiążę *Serra di Cassano*, Nuncyusz papiezki, dał tu wczora wielki obiad, obchodząc uroczystość koronacyi Papieża *Leona XII*. Wieczorem dom jego był wspaniale oświecony, a w środku w wielkim przezroczu widziano figury, wystawujące wiarę, nadzieję i miłość. Pod koroną papiezką, jasniejącą brylantowym ogniem, był napis: *LEON XII P. O. M. Non Desiderius Hominum, Sed Voluntate Dei*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*.

Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w *Drukarni Redakcyi,*

DO DATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 129.

Wilno dnia 26 Października v. s. 1823 Roku.

o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego, Rządu ogłasza się, iż wzięty lubeyszey gubernii w brasławskim powiecie za nieokazanie paszportu Bazyli Alexandra syn Bahajow powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 30 rodem z nowogrodzkiej gubernii, mokrjewskiego powiatu ze wsi Łyskowa z poddańcy obywatela Xiecia Grudzińskiego; a potem że z teyże gubernii nie z mokrjewskiego powiatu, lecz z miasta powiatowego, poddańcy obywatela Mikołaja Iwanowicza Meziencowa i tym podobne; a także, że za kradzież parę koni ukarany 25 knutami i w czasie odsyłania do Syberyi uciekł; dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 r.; podług rezolucyi Rządu pod dniem 7 junii 1823 roku wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 23 tegoż junii, podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadomiją się właściciel tego włóczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 6 wiersz, twarzy podługowatey, małej, włosów na głowie ciemnych, z lewey strony na dolney szczęce dwie brodawki i jedna na szyi pod lewem uchem, oczu szarych, nosa miernego, na lewey ręce mały palec przykurczony, a na czwartym palnogięć zepsuty. Dnia 8 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w witebskiej gubernii w dyneburskim powiecie bez paszportu Andrzej Buchow czyli Puchow, powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 50, jest jakoby mieszczaninem miasta Władz, i z tamczanego ratusza miał świadectwo, jakowe opowiadzenie okazało się po wyprawce fałszywem, a nawet sam on odezwał się że miejsca urodzenia niewie i dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 17 maja 1823 roku wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany dnia 9 junii; podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadomiją się właściciel tego włóczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 6 wiersz, twarzy podługowatey, białey, czystey, włosów na głowie, wąsach i brodzie światłorudych, oczu błękitnych, nosa podługowatego.

Dnia 11 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżej.

Podaje się do powszechney wiadomości, iż w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 10 oktobra, terażniejszego 1823 roku za N. 32,747 wyszłego, odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzińskiej na oddanie w arendę odkupu piteynego w mieście Brześciu Litewskim, targi w terminach pierwszym 6, drugim 26 miesiąca nowembra terażniejszego 1823 roku, a trzecim i ostatecznym za trzy miesiące od dnia ostatecznego umieszczenia w Sankt Petersburgskich czy Moskiewskich wiadomościach. Ktoby więc życzył utrzymywać wyż wzmieniony odkup miasta Brześcia, zechce się jawnie do Izby Skarbowey Grodzińskiej na oznaczone terminy do targów z od-

powiednią prawną kaucją. Oktobra 23 dnia 1823 roku. Radca Wincenty Styczyński.

Zastępa Sekretarza Józef Dobrzylewski.

Ze wsi Hruzdowa należney do dóbr Oborka, uciekł poddany nazwiskiem Damian syn Symona Faley lat 22 mający, gospodarz chatni, i zapisany w skaskach 1816 roku pod N. 9, który poczyniwszy, nie mało szkody, dotąd niepomyany, ktoby więc onego dostawił do dworu Oborka w Powiecie Oszmiań. parafii Oborskiej położonego, oprócz wdzięczności, otrzymać nagrody rub assyg. 25. Co podając do Gazet Kuryera Litew. na trzykrotne ogłoszenie, dla dowodu podpisuję się. Dat w Oborku 1823 8bra 19 dnia.

Józef Dederko Podkomorzy Powiatu Oszmiań. i Delegat.

3 Excerpt oświadczenia do Protokołu Potocznego Ziemskiego Ptu Ihumeńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego Ptu Ihumeńskiego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż ptu stronie rekwirującej jest wydan.

Roku tysiąc ośmset dwódziesiątego trzeciego miesiąca oktobra osmego dnia. Zracy niezebrania się kompletni na urzędzie Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Ihumeńskiego oświadczenie Imieniem WJPana Stefana Terleckiego Pisarza Ziemskiego Pińskiego w Imieniu własnym i z mocy plenipotencyow w osobach Karola b. Assesora, Adama terażniejszego Assesora Sądu Niższego Pińskiego, Ignacego, Franciszka, i Mikołaja braci moich rodzonych Terleckich synów Piotra, Cyrylego syna Tomasza Sędziego Granicznego Pińskiego, Wincentego b. Prezydenta Ziem. Pińskiego i Jana Sędziego Gran. Pińskiego synów Józefa, oraz Mikołaja syna Alexandra Terleckich czyni się z powodu następnego, Zeszła Róża z Terleckich Putkamerowa Sztacka Sowiennikowa, testamentową dyspozycją w roku tysiąc ośmset cztertnastym miesiąca marca dwódziesiątego czwartego dnia nastą, a po zeszyłej śmierci testatorski w tymże roku miesiąca oktobra siódmego dnia w Ziemstwie Ihumeńskim przy opłacie poszlin aktykowana, rozporządzając swym dorobkowym majątkiem Ziemnym Błoni nazywającym się z folwarkami do onego przynależnymi w Ihumeńskim powiecie a Gubernii Mńskiej położonemi, oraz ruchomym i sumownym, całkowity swój majątek ziemny, ruchomy i sumowny bratu swojemu cioteczno-rodzonnemu Antoniemu Ossowskiemu Chorążemu Ptu Prużańskiego wieczystie zapisała i aktozem uczyniła, za wprowadzeniem we władanie przez urzędową Intromissją czwartego oktobra, uczynioną zeszłego Ossowskiego w lat siedm to jest w roku tysiąc ośmset dwódziesiątym pierwszym miesiąca january dwódziesiątego dnia wyniesionym pozwem, z instancyi Piotra Podstolego Parnawskiego, Mikołaja Chorążego brygady Pińskiej, Wincentego Jana i Cyrylego

Sędziów Gran. Pińskich Terleckich z Antonim Ossowskim Chorażym Prużańskim napoczęty został w Ziemstwie Ihumeńskim proceder, w dowodzie sukcesyi po zeszyłej Putkamerowej, a po śmierci W. Antoniego Ossowskiego Chorażego w roku tysiąc ośmset dwódziesiątym pierwszym z sukcesorami onego WW. Antonim Chorażym woysk Rossyyskich, Władysławem Sędzią Ziem. Prużańskim i Józefem bracią Ossowskimi też w Ziemstwie Ihumeńskim kontynuował się proceder, tak z instancyi powyższych osób, jako też, po śmierci Piotra Terleckiego przezemnie Stefana i braci moich instancya ponowioną została, w ciągu jakowego processu przez zapisane oświadczenie w Aktach Ziemstwa Pińskiego i w Gazetach Kuryera Litewskiego roku tysiąc ośmset dwódziesiątego drugiego pod Numerem pięćdziesiątym zamieszczone spór o sukcesyą po zeszyłej Putkamerowej publicznie ogłosiłem, dopiero zaś gdy przez ugodliwy kwietacyyny dokument w roku bieącym miesiąca oktobra czwartego dnia z WW. Ossowskimi nastąpił i w Sądzie Ziemskim Ihumeńskim dnia ósmego tegoż miesiąca przyznany, całkowity proceder tak w Sądzie Ziem. Ihumeń. jako też w Sądzie Głównym Mińskim drugiego Departamentu, oraz w Rządzącym Senacie z WW. Ossowskimi wiedziony umorzyłem, sukcesyi po zeszyłej Putkamerowej oraz pretensorstwa do pozostałego majątku ziemnego Błonia, sumownego i ruchomego wieczystcie rzekłem się, w czym mirowe prośby zaszyły, z tego względu na odwołanie pierwszego oświadczenia przez niniejsze publicznosc zawiadamiam, że WW. Antoni Choraży woysk Rossyyskich półku Litewskiego Ułańskiego, Władysław Sędzia Ziemski Prużański i Józef Ossowscy są jedynymi sukcesorami i wieczystymi aktorami majątku po zeszyłej Róży Putkamerowej oraz po śmierci ich oycy Antoniego Ossowskiego Chorażego spadłego, a przez to nieobojętne mają prawo do rozrządzenia onym, ogłaszam i takowe oświadczenie chcąc mieć w Gazetach Kuryera Litewskiego zamieszczonym własnoręcznie podpisuje. U tego oświadczenia podpis takowy w imieniu własnym oraz z mocy plenipotencyow Stefan Terlecki Pisarz Ziem. Ptu Pińskiego.

Ze zgodno z protokołem i jest wolne podanie do Gazet. Zaświadczam Leonard Oziembłowski Ziem. Ptu Ihum. Regent.

Przedaz publiczna.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla zaspokojenia długi należnego Wileńskiej Izbie Powszechnej Opieki od Józefa Wiszniewskiego poręcznika b. woysk polsk., w ogół 1679 rub. sr. z przypadającymi od 1821 r. procentami i prosroczkoju, oddany na przedaz z publicznych targow, tego Wiszniewskiego dom murowany, w mieście Wilnie, na zaułku Skopuwcze położony; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybywać do tego Rządu, na naznaczone terminy: 1szy 7, 2gi 11 dnia następującego miesiąca decembra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi, w Sankt-petersburskich albo moskiewskich gazetach. Dnia 17 oktobra 1823 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

3. Tadeusz Dowgird Podkomorzy Ptu Rosieńskiego, Wilhelm Deraes Podkomorzy Ptu Trockiego, Józef Olszański Pisarz Ziemski Ptu Wileńskiego, Józef Naborowski Pisarz Grodzki Ptu Wileńskiego, Ludwik Bilewicz Sędzia Ziemski Ptu Szawelskiego,

Józef Bukowski Pisarz Ziemski Ptu Zawileyskiego, Ignacy Woytkiewicz Pisarz Grodzki Ptu Talszewskiego, urzędnicy przez Dekret Ziemski Wileński przeznaczeni.

Oznajmiamy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem; że na skutek dekretu Ziemstwa Powiatu Wileńskiego w r. 1822 zbra 12 d. z instancyi WW. Stanisława i Jakuba braci, Józefa in voto Granickiego b. Assessorów Ptu Upitskiego, Teressy in voto Czerniewskiej Sędziny b. Ptu Upitskiego, Róży w pańskim stanie zostającej Bouffalowej i Bouffalowej Obożn. Ptu Starodubowskiego z WW. i JPP. Franciszkiem Bouffalem, Rozalią z Bystramow Bouffalową, Janem Michalskim, oraz dalszymi pretensorami i kredytorami do masy ogólnej funduszu Franciszka Bouffala w jakimkolwiek bądź stosunku ściągającymi pretensye, przeznaczony został Sąd Podkomorzo-Exdywizorski, na usatysfakcyonowanie jakowego wyroku, że od daty niniejszego obwieszczenia za niedziel sześć, do majątku Ligum w paie Upitskim położonego, w komplecie z osób trzech, Podkomorzego i dwóch urzędników zjedziemy i wszelkie wstępne wyroki zatwierdzymy, nie nierozsądnego nie zostawimy, żeby strony wszelką gotowość miały, przez niniejsze obwieszczenie zapowiadamy.

Roku 1823 7bra 25 d. woźny świadczący: iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia, zgodne z autentykiem, od JWW. i WW. Tadeusza Dowgirda Podkomorzego Ptu Rosień., Wilhelma Deraesa Podkomorzego Ptu Troc., Józefa Olszańskiego Pisarza Ziemskiego Ptu Wileńskiego, Józefa Naborowskiego Pisarza Grodz. Ptu Wileńskiego, Ludwika Bilewicza Sędziego Ziem. Ptu Szawel., Józefa Bukowskiego Pisarza Ziem. Ptu Zawil., Ignacego Woytkiewicza Pisarza Grodz. Ptu Talsz., urzędników przez Dekret Ziemski Wileński przeznaczonych, oświadczam, w ręce WW. Franciszkowi, Stanisławowi, Jakubowi braciom, Józefie in voto Granickiego b. Assessorów Ptu Upitsk., Teressie in voto Czerniewskiej Sędz. Granicz. Ptu Upitsk., Róży w stanie pańskim będącej, siostrze, Rozalii z Bystramow matce Bouffalom i Bouffalownom w majątku Ligumach, w paie Upitskim, podałem, drugą do drzwi sądowych dla wiadomości w Poniewiezu przysłałem, i o terminie stawania od daty niniejszego podania obwieszczenia za niedziel sześć donosiłem i uwiadomiłem. Justyn Rostowski Woźny Ptu Upitskiego.

Roku 1823 mca 7bra 9 d. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upitskiego, Woźny to obwieszczenie urzędownie zeznał. Przyjąłem Dyonizy Pakoczym Ziemski Ptu Upitskiego Regent.

Roku 1823 miesiąca oktobra 20 dnia, woźny niżej wyrażony zeznawam tym moim relacyynym kwilem, iż niniejszego na zjazd uderminowanego dekretu Ziem. Wileńskiego. Sądu Podkomorzo-Exdywizorskiego obwieszczenia, lat samą kopią na pięćdziesiątkopieykowym papierze jako w powyższej dacie miesiąca septembra 25 dnia roku idącego przez woźnego Ptu Upitskiego. Justyna Rostowskiego WJP. Franciszkowi Bouffalowi w majątności Ligumach w paie Upitskim położonej podana została, i podług której tegoż autentycznego obwieszczenia w tymże roku septembra 29 dnia (jako wyżej) w aktach Ziemskich Upitskich nastąpiło zeznanie, do celu przez dodanego plenipotencia komunikacyi, tegoż obwieszczenia WJP. Franciszkowi Bouffalowi w miejscu pobytu onego, w ręce WJP. Antoniego Potrykowskiego Łowczego Ptu Nowogr. i Adwokata Subiel. Wileńskiego dla niekiedy dnia się niewiadomością takowego obwieszczenia pdałem. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileńskiego. Antoni Siewruk.

Roku 1823 mca oktobra 20 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileńskiego. stawając osobiście woźny wyżej wyrażony, takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał, i w protokole woźnienskim własnoręcznie podpisał się. Przyjąłem Jan Ziankowicz W. Z. Regent.

Roku 1823 mca 8bra 20 dnia, kopia tego obwieszczenia, którego oryginał do trzykrotnej publikaty w Gazecie Kuryera Litew. jest przesłane zaświadczony, że jest wiernie z autentyku wypisana, poświadczam. Ziemski Powiatu Wileńskiego. Pisarz Józef Olszański.